

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

**Redakcja i Administracja:**  
Częstochowa, ul. P. Marji 32.  
Telefon 22-00.  
Radomsko, ul. Brzeźnicka 1

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem słane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Będziemy wierni Marsz. Piłsudskiemu! O walnym Zjeździe Związku Rezerwistów.

Pojęcie „rezerwisty” jest stosunkowo młode. Liczy bowiem zaledwo 127 lat. Przed wojnami napoleońskimi, a właściwie przed bitwą pod Jeną było nieznanie.

W roku tym Napoleon rozgromił Prusy, by przeciągnawszy przez całe dzisiejsze Niemcy ruszyć przez Poznań do Warszawy i stworzyć tu Księstwo. Pobitym Prusom postawił Napoleon w pokoju w Tylży ten sam warunek, który w r. 1919 postawiono Niemcom: armia pruska została liczebnie ograniczona.

Wtedy wpadł pruski generał Scharnhorst na pomysł: żołnierz służyć będzie w szeregach czas krótki, kilka lat zaledwo—dotychczas służył dożywno— a potem przejdzie do... rezerwy. W ten sposób w społeczeństwie nagromadzi się coraz większy rezerwoar sił wycwiczonych... Pomysł ten Scharnhorsta, utworzenia rezerw, stał się prężnym dla wojskowości wogóle. Powstała też koncepcja powszechnej służby wojskowej, zamiast dotychczasowych systemów wojsk weibunkowych i zaciężnych, zamiast rekrutacji na całe życie.

Rewolucja XIX-go stulecia przyznała rację pomysłowi Scharnhorsta. System powszechnej służby wojskowej przyjął na całym niemal świecie. Coraz potężniejsze rezerwy były następstwem tego systemu.

W miarę upływu czasu coraz też krócej przebywał żołnierz w koszarach, w służbie czynnej. Z 5-ciu lat zeszedł na 3, potem na 2, wreszcie na kilka miesięcy.

I tak też jest obecnie. Ale jednocześnie pojęcie rezerw wzrosło do olbrzymiego znaczenia.

— Współczesne warunki socjalne i ekonomiczne— tłumaczył 2.000 delegatów Związku Rezerwistów, reprezentujących 250.000 byłych wojskowych pierwszy dowódca Pierwszej Kompanji Kadrowej Legjonów i obecny pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Kasprzycki— narzucił krótki okres służby wojskowej w czasie pokojowym, okres tak krótki, że zaledwie wystarcza na opanowanie rzemiosła wojennego.

Na wysiłek urabiania ducha żołnierza polskiego czasu jest zbyt mało. To też praca nad przyszłą obroną kraju jest rzeczą ważną i praca ta ustąpić nie może i trzeba rozwijać wartości moralne żołnierza-obywatela.

Ostatni zjazd polskich rezerwistów, odbyty w stolicy państwa w 20-lecie wybuchu wojny, a zarazem 20-lecie wskrzeszenia w Legjonach siły zbrojnej polskiej, był wyrazem bardzo pod-

niosłych manifestacji. Kulminowały one w uroczystym akcie ślubowania na wierność Twórcy Niepodległości.

— Jak niegdyś przodkowie nasi — ślubowali rezerwiści—husarze i pancerni rycerze, wodzom swym i hetmanom wierni byli, tak my, rezerwiści, Wodzowi naszemu, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, do końca naszych żywotów wierni będziemy!

Jakie zadanie mają do spełnienia rezerwiści. Bardzo głęboko ujął to przedstawiciel rządu, minister spraw wewnętrznych, a równocześnie jeden z weteranów walk niepodległościowych i prezes Związku Rezerwistów, Marjan Kościalkowski.

„W armji czynnej — tłumaczył on przedstawicielom ćwierćmilionowej rzeszy rezerwistów—służyliście bezinteresownie honorowi Polski. teraz w szeregach Związku Rezerwistów macie

przedłużyć tę służbę w codziennym szarym dniu pracy, a przerwać ją może jedynie śmierć”.

Jakże trafne, a zarazem wyczerpujące w swej zwięzłości jest to określenie! „Przedłużyć służbę w codziennym szarym dniu pracy..” O to, i nic innego przecież chodzi. O to, aby byli wojskowy, stając na posterunku pracy zawodowej, czy to jako rolnik czy robotnik, kupiec czy rzemieślnik, czy urzędnik, przedłużał w „codziennym szarym dniu pracy” tę szczytną służbę obrońcy Ojczyzny, jaką pełnił, nosząc karabin na ramieniu i bagniet u boku. Aby stałe i zawsze czuł się żołnierzem, a więc rycerzem niepodległości i szermierzem wolności Polski, aby stałe czuł się organizacyjnie związany obowiązkiem przodowania w ofiarnej, bezinteresownej służbie dla dobra państwa.

250.000 rezerwistów złożyło takie śluby. Stało się karnie u boku Józefa Piłsudskiego jako wodza narodu i organizatora państwa. Była to manifestacja podniosła i krzepiąca ducha.

## Expose premiera L. Kozłowskiego na posiedzeniu klubu B. B. W. R.

WARSZAWA. O godz. 10 rano w Sejmie odbyło się posiedzenie plenarne klubu parlamentarnego B. B. W. R. pod przewodnictwem Walerego Ślawka i z udziałem wszystkich posłów i senatorów tego klubu.

Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu, marszałkowie i wicemarszałkowie Sejmu i Senatu oraz szereg wyższych urzędników.

Posiedzenie zagał prezes W. Ślawek, udzielając głosu prezesowi Rady Ministrów, prof. L. Kozłowskiemu.

Przemówienie premiera prof. K. Kozłowskiego trwało blisko dwie godziny. Słowa Szefa Rządu były częstokroć przerywane długotrwałymi oklaskami posłów i senatorów, którzy w skupieniu

śluchali słów p. premiera, zawierających zasadnicze tezy programu gospodarczego.

Po przemówieniu premiera prof. Kozłowskiego zabrał głos prezes W. Ślawek i, zamykając obrady, podziękował szefowi Rządu za jego programowe przemówienie. Prezes Ślawek oświadczył, że BBWR. będzie najściślej współdziałał z Rządem nad realizacją jego zamierzeń, w zrozumieniu — jak to podkreślił premier Kozłowski — konieczności współpracy jaknajszerszych warstw społecznych w dziele naprawy gospodarczej.

(Tekst przemówienia p. premiera podamy jutro).

## Rewizja ubezpieczeń społecznych.

Podajemy poniżej ustęp z przemówienia p. premiera Kozłowskiego, wygłoszonego wczoraj. Ustęp ten dotyczy sprawy ubezpieczeń społecznych.

Rząd zając się musi przede wszystkim rewidować organizację ubezpieczeń społecznych.

Koszt tych ubezpieczeń ogromnym ciężarem obarcza cały świat pracy w Polsce.

Dzisiaj obowiązująca ustawa scaleniowa ustala składkę łączną w wysokości 11,5 proc. wypłaty zarobku na rzecz ubezpieczenia chorobowego, od wypadków emerytalnych. Do tych procentów dochodzą opłaty ściągane z pracowników na rzecz Funduszu Pracy oraz opłaty na rzecz Funduszu Bezrobocia.

Duże braki ustawodawstwa ubezpieczeniowego odczuwa na własnej skórze zgóra 1 500.000 ubezpieczonych.

Przy obecnych niskich zarobkach robotniczych ciężar ubezpieczeń społecznych jest stanowczo za wysoki. Rzuca się w oczy przerost aparatu administracyjnego, wadliwy a kosztowny system rejestracji i kontroli, wreszcie zła organizacja świadczeń, ustawowo niedostosowana do realnych możliwości finanso-

wych.

Utrzymujemy ogromną instytucję, z której — trzeba prawdzie w oczy spojrzeć — nikt nie jest zadowolony.

Ustawa zespoliła wprawdzie ubezpieczenia, lecz ich bynajmniej nie usprawniła.

Rząd zdaje sobie sprawę z konieczności gruntownej rewizji tej ustawy.

Rząd je sobie sprawę z tego również, że — przy dalszym pozostawieniu stanu obecnego — niezadowolenie z tego w społeczeństwie dalej będzie rosło. Bowiem przy stale malejących wpływach w ubezpieczeniach, a stale wzrastającym zadłużeniu warsztatów pracy, inaczej być nie może nawet przy zupełnym opanowaniu błędów techniczno-organizacyjnych.

To też uważam reformę ubezpieczeń społecznych za sprawę pierwszorzędnej znaczenia, od wykonania której nie odstąpię.

### Gdów ponownie pod wodą.

GDÓW. We środę w godzinach popołudniowych przeszła nad Gdowem i okolicą gwałtowna burza, która wyrzą-

dziła olbrzymie szkody materialne.

Nagle przyszło oberwanie chmury, tak, że woda zalała niemal cały Gdów zaś rynek i niżej położone domy jeszcze w tej chwili znajdują się pod wodą. Woda sięgała powyżej okien w 50 domach.

Szkody są olbrzymie, choć chwilowo trudno je ustalić. Z wodą spływały rozmaite przedmioty z urządzeń domowych, bielizna, garderoba itd.

Również zalany jest przysiółek Wagaje. O godz. 18 ulewa przestała, lecz niebo jest nadal zachmurzone. Wśród ludności panuje zaniepokojenie.

### O organizację pomocy powodziom.

TARNÓW. Wszystkie komitety powodziowe w całej Polsce pracują bardzo energicznie i skutecznie, jednak do tychczas nie widać rozgraniczenia między ogólnopolskim komitetem a komitetami wojewódzkimi i powiatowymi. Dotyczy to zwłaszcza faktu, jeżeli idzie o zakupy artykułów żywnościowych i rolnych, przydzielonych gminom, dotkniętym powodzią. Powiatowe komitety nie dość poinformowane, starają się czynić zakupy na własną rękę, nie wiedząc o tem, że te same artykuły dla tego samego powiatu, zakupił już ogólnopolski lub wojewódzki komitet powodziowy. Jakkolwiek scentralizowana akcja ma dodatnie strony, to inicjatywa dla zapotrzebowania powinna iść bezwzględnie z dołu.

### Pierwsza faza rokowań handl. z Anglią zakończona.

LONDYN. Pierwsza faza rokowań handlowych polsko-brytyjskich, rozpoczęta 27 czerwca, została wczoraj po 5-ciu tygodniach intensywnej pracy zakończona. Przeorano całokształt materiału, stanowiącego treść obecnych negocjacji i ustalono szczegółowo, w których dziedzinach porozumienie to może być osiągnięte.

Wznowienie rokowań nastąpi w pierwszych dniach października, gdy te matem obrad będą już konkretne propozycje obu stron.

### Polskie lonty w Indiach Brytyjskich.

BOMBAY. Z końcem czerwca nadszedł do Bombaju pierwszy transport lontów produkcji polskiej w ilości 250 skrzyń.

O ile z pierwszych uwag odbiorców indyjskich wnosić można, towar polski spotkał się z całkowitem uznaniem i został już skierowany do kopalni węgla oraz fabryk cementu.

Powodzenie tego pionierskiego transportu polskich lontów pozwala przypuszczać, że utrzymać się one potrafią na rynku indyjskim również w przyszłości.

### Lekarze domagają się reformy ubezpieczeń społecznych.

WARSZAWA. Na ostatnim nadzwyczajnym posiedzeniu naczelnej Izby Lekarskiej przyjęto jednomyślnie następujący wniosek:

„Naczelna Izba Lekarska wzywa rząd naczelnej Izby Lekarskiej do złożenia p. ministrowi opieki społecznej memorjału o konieczności nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym, z uwagi na to, że nie zadawała ona ani

**Zakład Fryzjerski**  
**„CARMEN”**  
Aleja 38 (po restaur. „Adria”)  
Salon damski i męski.  
Misiąc reklamowy trwałej ondulacji po cenach niższych.  
Manicure. Farbowanie włosów, rzęs i brwi.  
Polecają się Sz. Kljntelci  
Jan i Tadeusz.

# SKŁADAJCIE OFIARY NA POWODZIAN!



świata pracy, ani pracodawców, a w konsekwencjach swych w znacznym stopniu pogarsza warunki lecznictwa, a tem samem zdrowotne społeczeństwa i pośrednio podważa przez to byt państwa.

**S. p. Piotr Maszyński.**

WARSZAWA. 1-go bm. zmarł w Warszawie w 79 roku życia ś. p. Piotr Maszyński, artysta-muzyk, znany kompozytor, pedagog i kierownik chórów, a m. in. znanej „Lutni”. S. p. Piotr Maszyński był laureatem państwowej i miejskiej nagrody muzycznej.

**Hindenburg w agonji.**

BERLIN. Stan osłabienia Hindenburga wzmaga się. Prez. Hindenburg jest już nieprzytomny. Tętno jest coraz słabsze.

Hitler, wobec pogorszenia się stanu zdrowia sędziwego prezydenta wyjechał do Neudeck, skąd powrócił do Berlina i zwołał radę ministrów.

W razie śmierci prez. Hindenburga zastępstwo prezydenta Rzeszy przechodzi na prezesa Najwyższego Trybunału Rzeszy w Lipsku, dr. E. Bumke. Hitler jednak może zmienić ustawę i sam objąć zastępstwo prezydenta.

**Jak brzmiała umowa rządu z buntownikami?**

WIEDEŃ. — „Wiener Ztg.” ogłasza tekst umowy, zawartej w dniu 25 lipca między rządem austriackim a spiskowcami.

Umowa ta ma brzmienie następujące: „Na rozkaz p. Prezydenta związkowego wzywa się buntowników, aby w ciągu kwadransa opróżnili gmach urzędu kanclerskiego. Jeżeli żaden z członków rządu, pozbawionych bezprawnie wolności, nie postrada życia — rząd przyrzeka buntownikom wolny odwrót i odstąpienie ich do granicy. Jeżeli postawiony termin będzie przekroczony, podjęta zostanie przeciwko buntownikom akcja z użyciem siły zbrojnej. (—) Schuschnigg”.

Rada ministrów, która zatwierdziła tę umowę, nie wiedziała jeszcze o tragicznym losie kanclerza Dollfusa.

**Zamknięcie granicy austriacko-niemieckiej.**

WIEDEŃ. Władze niemieckie zarządziły naskutek wypadków w Austrii w dniu 25 lipca zamknięcie granicy niemieckiej w komunikacji z Austrią. Zarządzenie to miało zostać w dwa dni

**KINO „EDEN” Aleja 12**

Dzisiaj i dni następnych.

Nowy wielki film „Paramountu” p. t.

**Kobieta i bestja**

Dramat siły brutalnej miłości i walki o kobietę.

Nad program: Zdjęcia dźwiękowe z terenów dotkniętych powodzią.

STANISŁAW WALLMANN.

**ROZWÓJ GOSPODARCZY miasta Częstochowy.**

II.

Ciąg dalszy.

W dniu 4 sierpnia 1914 roku wojska niemieckie zajmują miasto i rozpoczyna się okupacja, trwająca bezmála do końca 1918 roku.

Przemysł częstochowski staje, a wojna prowadzi swoje dzieło zniszczenia. Niemcy rekwirują gotową produkcję i surowce, wywożą wszystkie miedziane i mosiężne części maszyn, motory, pasy skórzane, instalacje elektryczne itd., dewastując zwłaszcza bez skrupułów fabryki należące do Francuzów.

Rabunkowa gospodarka okupantów tak się dała we znaki przemysłowi częstochowskiemu, że jeszcze w kilka lat po wojnie trudno mu było wydzwignąć się z upadku.

Ale nietylko długotrwały zastój i rekwizycje dały się przemysłowi we znaki.

Utracił on wielkiego odbiorcę, na którego był głównie nastawiony — utracił rynek rosyjski.

Nic tak nie zdoła Pań, jak piękna i czysta cera —  
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy.  
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam, stosując  
**Krem i mydło „LACTOLIN”**  
ŻAŁĄC WSZĘDZIE.

**Krwawe walki z hitlerowcami w Karyntji.**

WIEDEŃ. Władze austriackie otrzymały wiadomość o silnie skoncentrowanych oddziałach powstańców na granicy jugosłowiańsko austriackiej i celem nienuiszenia terytorjum granicznego, postarały się odciągnąć je od granicy. W tym celu wojska związkowe wykonały poważny atak na kryjówki rewolucjonistów, a następnie rzuciły się w rzekomym popłochu do ucieczki. Rewolucjoniści rzeczywiście rozpoczęli pościg, wpadając temsamem w zasadzkę. Otoczeni ze wszystkich stron, nie poddali

się jednak, broniąc się do ostatniego. Straty w ludziach po obu stronach są ogromne.

Rozbite oddziały rewolucjonistów ratowały się ucieczką do Jugosławii, gdzie przebywa obecnie już około 1.500 zbiegów politycznych z Austrii. Władze jugosłowiańskie umieściły ich w trzech obozach w Warasdin, Belowar i Poszeza

Również w zachodniej części Karyntji rozegrały się zacięte walki, gdzie oddziały rewolucyjne podjęły skoncentrowany atak na Celowiec.

**Wojska włoskie pozostaną nad granicą.**

PARYŻ. Ataki prasy narodowo-socjalistycznej na gabinet Schuschnigga są uważane w Paryżu za dowód, że kampania niemiecka przeciw Austrii będzie kontynuowana.

Dzięki wczorajszej rozmowie chargé d'affaires Francji z Mussolinim porozumienie między Paryżem a Rzymem poczyniło dalsze postępy. Rząd włoski zatrzyma zmobilizowane wojska nad

później cofnięte.

Tymczasem okazuje się że pozostaje ono w dalszym ciągu w mocy. Wszyscy podróżni, którzy onegdaj po zapłaceniu 1.000 markowej taksy znajdowali się w drodze do Austrii, zostali na granicy niemiecko-austriackiej przez organa niemieckie odesłani spowrotem do Niemiec.

**Ulice Gdańska zaroily się od szturmowców.**

GDĄŃSK. W pierwszym dniu zakończenia się urlopu bojówek szturmowych ukazały się na ulicach Gdańska oddziały brunatnych koszul. Reorganizacja, której uległa S. A. na terenie Rzeszy, a która doprowadziła do 40-procentowej redukcji narodowo-socjalistycznych oddziałów bojowych. Czynniki miarodajne postanowiły ograniczyć redukcję jedynie do elementu najbardziej niepewnego.

**Nowy wynalazek Marconi'ego.**

RZYM. — W porcie Sestri Levante (zatoka Genueska) dokonano doświadczenia z nowym wynalazkiem Marconi'ego. Wynalazek ten pozwala okrętom bezpiecznie przybijać do portu i omijać przeszkody podczas gęstej mgły. Wynalazek pozwala nadto kierować okrętami z latarni morskiej. W obu wypadkach sygnały nadawane są

przy pomocy krótkich fal radiowych o długości 60 cm. i odbierane są przez aparat, znajdujący się na okręcie.

Stacja nadawcza, z której wysyłano sygnały w dniu wczorajszym, znajdowała się na wysokości 90 mtr. nad poziomem morza. Wszystkie doświadczenia dokonane z okrętem, dały doskonałe rezultaty.

**„Arc-en-Ciel” przeleciał Atlantyk**

PARYŻ. Wczoraj o godz. 6.05 samo- lot francuski „Arc-en-Ciel” wystartował z Natalu w Brazylii do lotu transatlantyckiego. Lot w kierunku zachodnich wybrzeży Afryki odbywa się w warunkach pomyślnych.

PARYŻ. „Arc-en-Ciel” przybył do Porto Paria w Afryce zachodniej. Samolot wystartował dzisiaj rano do Casablanca.

**Ucieczka terrorystów hinduskich z więzienia.**

KALKUTA. Wczoraj zbiegło z miejscowego więzienia 7 aresztowanych z grupy 42 terrorystów hinduskich. Więźniowie wykorzystali chwilę, gdy dozorca schronił się przed ulewem deszczem w izbie wartowniczej. Przy pomocy związanych prześcieradeł aresztanci przedostali się z cel więziennych położonych na piętrze, na dziedziniec.

Świadectw na prowadzenie przemysłu wykupiono ogółem 546, w czym: 7 sztuk kategorii pierwszej, 4 trzeciej, 35 czwartej, 40 piątej, 55 szóstej, 78 siódmej i 327 ósmej.

Ogółem więc, przedsiębiorstw, które w roku 1933 wykupiły świadectwa na prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, było w Częstochowie i jej najbliższej okolicy 3804.

Jeżeli chodzi o zabudowę miasta, to posiada ono obecnie około 5000 nie ruchomości budynkowych

Samorząd częstochowski, wobec wyż przedstawnego tak szybkiego wzrostu miasta, miał oczywiście niemało trudności, zwłaszcza natury finansowej, w dogonieniu i zaspokojeniu ogólnych potrzeb urbanistycznych.

Mimo to jednak, zrobiono w tym kierunku szereg zasadniczych posunięć i w normalnych warunkach gospodarczych istniejące luki powinny się dać rychło zasklepić.

Najważniejszym posunięciem z tej dziedziny było założenie w latach 1925 — 1928 zasadniczych urządzeń i sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

C. d. n.

**Piegi usuwa Wągrzy**  
usuwa  
wybiela  
tylko  
krem „ORLANDO”

Sprzedaz w składach aptecznych i aptekach

**Dr. PAWEŁ BRONIATOWSKI**

POWRÓCIŁ

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 8 do 12 r. i od 4 do 8 w. Panie od godz. 12 do 1.

ul. N. P. Marji 21, I piętro, tel. 18-94.

Czterech z nich zdołało się przedostać poza mury, podczas gdy trzech w ostatniej chwili zatrzymała straż więzienna.

**W kilku wierszach.**

— Minister spraw wewnętrznych p. Marjan Zyndram-Kościałkowski dekretem z dnia 31 lipca r. b. powierzył mjr. dypl. Kazimierzowi Jurkiewiczowi obowiązki wiceministra rządu na m. st. Warszawę.

— Wczoraj o godz. 10 rano z lotniska wojskowego na Okęciu w Warszawie nastąpił odlot sowieckiej eskadry, składającej się z samolotów ciężkiego typu „ANT-9”.

— Poseł dr. Rintelen, dyrektor policji Steinheusel i komisarz Gotzmann zostali wydaleny ze służby. Narazie zmniejszono im pobory o 33 i jedną trzecią proc.

— Ambasador Francji Laroche po powrocie z Paryża przesłał na ręce przewodniczącego komitetu pomocy ofiarom powodzi 1500 zł., jako ofiarę na powodźnian.

— U właściciela dóbr Moesbruck w Karyntji, obywatela niemieckiego Voegelitza znaleziono kompletną stację nadawczą, która funkcjonowała 26 lipca i w dniach następnych. Voegelitz zbiegł.

— Wyroki na pozostałych oskarżonych o zamach na pałac kanclerski w Wiedniu zapadną dopiero w przyszłym tygodniu.

**Kino „LUNA”**

Dzisiaj i dni następnych.

**LORETTA YOUNG I RICARD**

**CORTEZ** oczarują Was pełnią

swojej bajecznej urody i pełnią

niczem nieskrępowanego tempa

ramentu w filmie po tytulem

**PRZYGODA**

**O PÓŁNOCY**

Nad program: Ostatnie wydarzenia

ze świata w Tygodniku Paramountu i aktualności krajowe



# KRONIKA.

## KALENDARZYK

Piątek 3 sierpnia. Szczepana.  
Wschód słońca o g. 4.12. Zachód o g. 19.25.  
**Nocne dyżury aptek.**  
W nocy z czwartku na piątek: II Aleja, Ostatni Grosz.  
W nocy z piątku na sobotę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

**Z sądu okręgowego.** Onegdaj powrócili z urlopów: pp. wiceprezes sądu okręgowego Antoni Keller, sędziowie Józef Terpiłowski, Władysław Pol, Jerzy Herasimowicz i Jan Szperling oraz kierownik sekretariatu sądu okr., p. Jan Królikowski.

Z dniem dzisiejszym urlop rozpoczęli: przewodniczący wydziału karnego sądu okr., sędzia Antoni Nakoneczny, sędzia Antoni Cwiakowski, sędzia Józef Walaszczuk i sędzia Filiński.

**Sąd okręgowy na powodzian.** Sędziowie, prokuratorzy, urzędnicy i woźni miejscowego sądu okręgowego za deklarowali na rzecz powodzian 1 proc. swych trzechmiesięcznych poborów (brutto). Przypadająca na miesiąc sierpień suma zł. 124 gr. 75 została już wpłacona na konto Ogólnopolskiego Komitetu pomocy powodziom w Warszawie.

**Akcja pomocy powodziom.** Znany w naszym mieście chór „Pochodnia” ofiarował na rzecz powodzian całkowity dochód z koncertu chóru męskiego, orkiestry mandolinistów i chóru mieszanego. O miejscu i terminie koncertu Częstochowski Komitet Pomocy dla Powodzian wyda oddzielne zawiadomienie.

Personel Częstochowskiego Banku Spółdzielczego zaoferował 1 procent swych trzechmiesięcznych poborów na rzecz powodzian. Niezależnie od powyższego, zarząd Banku zadeklarował do dyspozycji Częstochowskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian kwotę zł 100.

Pracownicy umysłowi Sp. Akc. Browaru w Częstochowie, dawn. K. Szweide zadeklarowali opodatkowanie się na rzecz powodzian w przeciągu 3 ch miesięcy, w wysokości 1 proc. od poborów do zł. 500 miesięcznie i 2 proc. od poborów ponad zł. 500 miesięcznie.

Za pośrednictwem KKO, wpłacono do dyspozycji Częstochowskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian (Dąbrowskiego 14) następujące kwoty: p. W. Rostkowski zł. 4, p. K. Jarmułowiczowa zł. 10, Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji zł. 150, p. J. Bednarek zł. 2, p. M. Gólnikowa zł. 5, p. K. Hofmanu zł. 3, robotnicy Sp. Akc. Unaszynskiej Manufaktury zł. 287 gr. 48.

**Ostrzeżenie.** Doszło do wiadomości Częstochowskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian, że jacyś osobnicy, z których jeden w mundurze wojskowym, obchodzą domy i fabryki, przeprowadzając zbiórki ofiar pieniężnych na powodzian.

Komitet ostrzeża, że do przeprowadzenia zbiórki ofiar pieniężnych upoważnieni są jedynie przedstawiciele organizacji społecznych, zaopatrzeni w specjalnie drukowane listy ofiar, zaopatrzone w kolejną numerację i pieczęcie Komitetu: prostokątną i okrągłą. Żadnym innym osobom, jako nieupoważnionym przez Komitet, ofiar wpłacać nie należy.

Częstochowski Komitet Pomocy dla Powodzian.

**O punktualne wpłacanie rat Pożyczki Narodowej.** Z dniem 5 sierpnia b. r. upływa termin wpłaty XI-tej raty Pożyczki Narodowej. Punktualne wpłacanie rat Pożyczki jest niealtniej ważne od samego jej subskrybowania, to też subskrybenci winni bezwzględnie dotrzymać zobowiązań, przyjętych wobec Państwa.

**Wakacje nie będą przedłużone.** Związek uzdrowisk polskich nie otrzymał jeszcze z Ministerstwa W. R. i O. P. odpowiedzi na swój memoriał w sprawie przedłużenia wakacji szkolnych do 1 września.

Jak nas informują, niema widoków, aby wakacje były przedłużone. Minister

## Niebezpieczny oszust z Częstochowy w roli agenta spółdzielni kredytowej.

W więzieniu w Janowie Lubelskim przebywa niebezpieczny oszust, Józef Purgola, mieszkaniec Częstochowy (Dąbrowskiego 74), oczekując rozprawy sądowej, która odbędzie się jutro w sądzie grodzkim w Czeladzi.

Purgola ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Na 16 rozprawach za różne oszustwa skazany został łącznie na 12 lat więzienia. W więzieniu w Janowie Lubelskim odsiadyuje on jedną z wymierzonych mu kar.

Tło jutrzejszej sprawy, która będzie epilogiem 17-go zrzędu oszustwa Purgoli, jest następujące:

Do komisariatu P. P. w Czeladzi zgłosił się kupiec Kupfer Berek i złożył zameldowanie o oszustwie, jakiego dopuścili się dwaj agenci kredytowej i dyskontowej spółdzielni w Krakowie.

Kupfer, po wylegitymowaniu agentów, przyjął propozycję kupna dolarówki, przyczem za wpłacone 10.50 zł. otrzymał premjową kartę kontrolną nr.

oświaty i wiceministrowie oraz większość dyrektorów departamentów tego ministerstwa przebywa na urlopie, ponadto w ministerstwie przeważają tendencje przeciwko przedłużeniu wakacji szkolnych. W tych warunkach uchodzi za rzecz pewną, że wakacje nie będą przedłużone.

**„Święto Warszawy” rozpoczyna się w sobotę.** Nadchodząca sobota zapoczątkuje dwutygodniowy okres stołecznych uroczystości festiwalowych pod nazwą „Święto Warszawy”.

„Święto Warszawy” zainicjowane zostało w tym celu, aby dać możność każdemu Polakowi, z najodleglejszej prowincji, poznania stolicy, oraz nagromadzonych w niej wartości kulturalnych i artystycznych.

Przedewszystkiem koszta przejazdu do Warszawy zredukowane zostały do minimum, dzięki 70 proc. zniżce kolejowej, która przysługuje indywidualnie każdemu posiadaczowi karnetu festiwalowego bez łączenia się w jakiegokolwiek grupy wycieczkowe, na przejazd z dowolnej stacji kolejowej do stolicy i ze stolicy do dowolnej stacji kolejowej.

**Kontrola nad zbiórkami ulicznymi.** 15 b. m. wchodzi w życie rozporządzenie ministra spr. wewn. o kontroli nad ziórkami publicznymi. Zbiórki mogą odbywać się tylko za zezwoleniem władz administracyjnych. Przeprowadzanie ziórek w urzędach państwowych i samorządowych w obrębie zakładów szkolnych oraz na terenach pozostających pod zarządkiem władz wojskowych jest wzbronione. W wyjątkowych tylko okolicznościach mogą tam się odbywać zbiórki. W przeprowadzeniu takich ziórek ulicznych nie mogą brać udziału dzieci i młodzież do lat 18 oraz młodzież szkolna, z wyjątkiem słuchaczy szkół wyższych.

**Krótki żywot „Dnia Częstochowskiego”.** Wychodzący w naszym mieście od maja „Dzień Częstochowski” zakończył swój krótki żywot. Wczorajszy numer „Dnia Częstochowskiego” nie ukazał się już. Komitet redakcyjny zlikwidował wczorajszego, jak się dowiadujemy, opuszczonego Częstochowem, w której wiele pokładał nadziei. Nadzieje te, jak było zresztą do przewidzenia, nie ziściły się...

**Obniżka komornego w lokalach zajmowanych przez wojsko.** Samo rządy miejskie podjęły rewizję umów, zawieranych z właścicielami nieruchomości prywatnych tytułem kwaterunku wojskowego. Komorne w lokalach prywatnych, zajmowanych dla kwaterunku, obniżone będzie o 20 — 30 proc.

**Niedzielną kwesta uliczna na powodzian.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w naszym mieście kwesta uliczna na powodzian, organizowana przez Częstochowski Komitet Pomocy dla Powodzian.

Nie ulega wątpliwości, że mieszkańcy Częstochowy poprą wydatnie tę imprezę ze względu na jej wzniosły i aktualny cel.

W związku z powyższym Komitet uprasza chętne do współpracy w akcji

260.633.

Kiedy minął umówiony termin, a dolarówka nie nadeszła, kupiec doszedł do przekonania, że został sprytnie oszukany.

Udał się więc ze skargą do policji, która ustaliła, że jednym z agentów jest znany kombinator Ignacy Czecha vel Czecha vel Kwiatkowski, który za różne przestępstwa został skazany przez sądy 15 razy łącznie na 33 lata więzienia.

Jednocześnie przesłuchano dyr. spółdzielni krakowskiej Menezera Emoricha, który stwierdził, że wspomnianą kartę kontrolną wręczył swemu przedstawicielowi Józefowi Purgoli.

Purgola nie przyznał się do zarzucanej mu winy, wyjaśniając jednocześnie, że skradziono mu teczkę na dworcu w Katowicach, w której między innymi do kumentami, znajdowała się premjowa karta kontrolna.

Oczywiście tłumaczenie to okazało się zwykłą bajeczką.

zbiórki ulicznej Panie i Panów o zgłoszenie się do przewodniczącego sekcji ziórek p. Edmunda Reimschüssela, firma „Welna”, Aleja 43

**Wielka zabawa w parku 3 Maja.**

Miejscowy Związek Peowiaków urządził w parku 3 Maja w niedzielę, 5 b. m. wielką zabawę pod nazwą „Sierpniówka” połączoną z loterią fantową. Do rozlosowania przeznaczono około 1500 fantów, jak: radjo 4-lampowe z głośnikami, gęsi, kury, kaczki i wiele innych cennych fantów. Początek zabawy o godz. 15. Dochód przeznaczony jest na cele oświatowe Związku Peowiaków oraz na powodzian.

Wrznie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

**Olbrymie zamówienie z Argentyny otrzymała fabryka „Warta”.** Jak się dowiadujemy, uruchomienie II etapu zmiany przedziału fabryki „Warta” pozostaje w związku z uzyskaniem z Argentyny zamówienia na milion jardów tkaniny jutowej. Ilość ta waży około 300 ton, a wartość jej wynosi około 10.000 funtów szterlingów.

**Zmiana rozkładu jazdy na linii Kraków—Bogumiłowice.** Począwszy od dnia 2 sierpnia zmieniony został o tyle rozkład jazdy na linii Kraków—Bogumiłowice, że podróżni, jadący z Krakowa poza Tarnów, w stronę Lwowa i Krynicy, będą odjeżdżali z Krakowa o godz. 9.10, a nie tak jak dotąd o godz. 7.45, zaś podróżni przyjeżdżający z Krynicy do Tarnowa o godz. 17.15, odjadą z Bogumiłowic o godz. 19.16, a nie jak dotąd o godz. 20.06.

Pociąg, odchodzący z Krakowa o godzinie 7.45, odchodzi jako podmiejski tylko do Słotwiny-Brzeska, skąd wraca do Krakowa o godz. 10.51.

**Nowa zniżka cen żelaza.** W wyniku pertraktacji, prowadzonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z przedstawicielami hutnictwa żelaznego, nastąpiło wczoraj drugie w roku bieżącym obniżenie cen żelaza.

Po wprowadzeniu przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych w kwietniu rb. nowej organizacji rynkowej sprzedaży produktów walcowniczych oraz zmian poprzednio obowiązującego systemu rabatów, zostało rozszerzone prawo bezpośredniego zamawiania w Syndykacie na wszystkich konsumentów; obniżka rzeczywistej ceny sprzedaży dla konsumenta wyniosła średnio około 5 proc., co zostało stwierdzone przy badaniu rynku w ciągu maja i czerwca. Obecnie cennik zasadniczy Syndykatu uległ dalszemu obniżeniu o 7,86 proc. oraz w tej samej wysokości obniżone zostały dopłaty, liczone przez Syndykat w złotych.

Jednocześnie utrzymano obowiązujący od kwietnia rb. system rabatów. Jeżeli wziąć pod uwagę, że jednocześnie wchodzi w życie obniżka taryf przewozowych na żelazo, to stwierdzić należy, że konsument płacić będzie obecnie za ten produkt na miejscu od zł. 24 do zł. 31 na tonnie niższej niż dotychczas.

Szanownych P. Prenumeratorów „Słowa” uprzejmie prosimy o wpłacenie zaległej należności za prenumeratę, gdyż ociąganie się z wpłatą tych drobnych sum utrudnia normalną pracę Wydawnictwu. P. Prenumeratorom, którzy nie uregulują należności do dnia 6 sierpnia b. r. zostanie wstrzymana wysyłka „Słowa”, a do ściągania należności Administracja przystąpi w drodze prawnej. Miejscowi prenumeratorzy będą mogli uiścić należność wysłanemu inkasentowi, zamiejscowi na dołączone do dzisiejszego numeru przekazy. P. K. O.

Administracja.

**Zaszczytne odznaczenie dyr. Wawrzynowicza.**

Z okazji 2-go Zjazdu Polaków z Zagranicy, który odbędzie się w dniu 8 sierpnia w Warszawie, za wybitne zasługi na polu propagowania pieśni polskiej i chórów, oraz wogóle muzyki i twórczości, przyznane odznaki honor. osobom, przedstawionym przez Kapitułę Radzie Naczelnej Związków Śpiewaczych i Muzycznych; wybitnym propagatorom pieśni polskiej z Ameryki, Francji, Czechosłowacji i t. d. Zaszczytne to odznaczenie przyznano m. in. dyrektorowi szkoły muzycznej w Częstochowie, p. prof. L. Wawrzynowiczowi.

**Pojazdy zwolnione od opłat drogowych.** Rozporządzeniem Rady Min. zwolnione zostały od opłat pojazdy mechaniczne specjalnie przystosowane do przewożenia osób, nie mogących przenosić się o własnych siłach z miejsca na miejsce, oraz od opłat określone w 6 artykule ustawy o państwowym funduszu drogowym.

**Przepisy łowieckie.** Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na obszarze całego kraju z wyjątkiem województwa śląskiego, z dniem 15 bm. kończy się przez ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: cietrzewie-koguty, cietrzewie kury (w województwach wileńskim, białostockim, poleskim, nowogródzkim, wołyńskim), jarząbki, pardwy, słonki, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkioty, oraz ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy krogulców, wron i srok. Przez cały sierpień wolno polować na: sarny-kozły, bataljony, dzikie kaczory, dzikie kaczki (samice i młode), oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi oraz dziki

**Inwestycje w roku bież.**

Jak wynika z przemówienia p. premiera Kozłowskiego, na cele inwestycyjne Państwo uruchomiło w roku bieżącym około 200 milionów zł. Z natury rzeczy największe sumy przeznaczono na roboty komunikacyjne. I tak program inwestycji kolejowych przewiduje w bieżącym okresie wykonanie robót na sumę około 45,5 milionów zł. Szczególnie ważnych prac ze względu na zatrudnienie, nad budową i utrzymaniem dróg i mostów wykonanych będzie w bieżącym okresie budżetowym na sumę około 77,5 milj. zł.; budowa dróg wodnych pochłonie około 7 milj. zł. Zaznaczyć należy, że ustalony pierwotnie program w zakresie robót drogowych i wodnych będzie musiał ulec znacznym zmianom wobec konieczności usunięcia w jaknajszerszym zakresie szkód, wyrządzonych przez katastrofę powodzi.

Ponadto ulepsza się sieć telekomunikacyjną — buduje się około 800 km. obwodów telefonicznych między innymi, automatyzuje się centrale telefoniczne, rozszerza się port gdynski i system elektryfikacyjny, wykonywując nie zbędne prace dla całości naszego gospodarstwa.

Zrewidowana ma być wkrótce kolejowa taryfa towarowa na krótkie odległości.

P. premier poruszył również zagadnienie cen produktów rolnych, które ukształtowały się w Polsce na poziomie b. niskim.

Podniesienie cen produkcji rolnej to kwestja zwiększenia dochodu dwudziestoparomiljonowej ludności wiejskiej, zwiększenia jej siły nabywczej i zdolności podatkowej.

W pracach nad podniesieniem cen rolniczych ważną jest nietylko kwestja cen zboża, ale i cen artykułów hodo-



wlanych. Do podniesienia tych ostatnich cen przywiązuje p. premier dużą wagę, dotyczy to bowiem interesów drobnych rolników, jako głównych producentów artykułów hodowlanych i dla tego rząd dążyć będzie, aby podniesienie cen nastąpiło w jaknajkrótszym czasie.

**„Jedność” na powodzian.** Pracownicy Spółdzielni „Jedność” uchwalili opodatkować się na rzecz dotkniętych klęską powodzi w wysokości 1 proc. od pobieranych poborów na okres 6-ciu miesięcy.

**Związek kelnerów przystąpił do Z. Z. Z.** Jak się dowiadujemy, Związek kelnerów, wchodzący w skład Związków Klasowych, przeszedł przed kilku dniami do Z w i ą z k u Związków Zawodowych (Z.Z.Z.). Wraz ze Związkiem przystąpił do Z.Z.Z. członek zarządu głównego i skarbnik rady okręgowej Związków Klasowych.

**Nowy lokal towarzyski w Częstochowie.** Po wieloletniej przerwie wczoraj nastąpiło otwarcie pierwszego rzędnego lokalu restauracyjnego w heta lu „Polonia”. Nowy właściciel p. Stanisław Szulc mając długoletnie doświadczenie w prowadzeniu interesu, z dużym nakładem środków przy dobrym smaku i pomysłowości, stworzył bardzo eleganckie wnętrze z mnóstwem dobrze rozolanowanego światła, wykwiłną wytworności przez efektowne rozmieszczenie nie zieleni i pełne smaku meblowanie.

Dla uprzyjemnienia chwil zaangażowany został kwartet daniangowy pod kierownictwem znanego artysty muzyka, p. Castelani. Kierownictwo kulinarne i kuchnię, mieszczącą się w nowodobu dowanym pawilonie, objęli doświadczeni i znani na tutejszym terenie bracia Kroków. Do sali restauracyjnej przylega ją cztery gabinety, w tem jeden obliczony na większe przyjęcia towarzyskie.

Wczoraj o godz. 17, w obecności grona zaproszonych gości odbyło się uroczyste otwarcie nowej placówki, której poświęcenia dokonał ks. Kuraś.

Nowootworzony lokal zdobędzie sobie niewątpliwie względy nie tylko elity miejscowego społeczeństwa, ale i okolicznego ziemiaństwa i cieszyć się będzie pełnym i zasłużonym powodzeniem.

**Dr. Józef KLUCZEWSKI**  
powrócił i przyjmuje  
od g. 10 — 12 i 4 — 6 po poł.  
Ulica Śląska Nr. 5

**Dr. Med. JÓZEF WAJNBaum**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
(przemiana materji).  
Aleja 18.  
POWRÓCIŁ.

**Dr. med. STEFAN KON-KOLIN**  
AKUSZER - GINEROLOG  
Aleja 31. Telefon 24-09  
POWRÓCIŁ  
Przyjmuje od g. 9-10 rano i od 4-6 popoł.

**Lekarz - dentysta**  
**Jadwiga Broniatowska**  
ul. N. Panny Marji 21. Tel. 18-94.  
Przyjmuje od godz. 9 — 1 i od 3 — 7.

#### Obwieszczenie.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Grodzkim Sekcji II-iej w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) IGNACYM PIOTROWSKIM, wierzycielu sumy: 1500 rubli z proc. i kaucji 150 rubli, pochodzącej z większej sumy 3000 rubli z proc. i większej kaucji 300 rubli, zabezpieczonej na nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej Nr. hip. 207-II, wdziale IV pod Nr. 8 wykazu hip.

2) JÓZEFIE MIKULSKIM, właścicielu nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej Nr. hipot. 1254-II dawniej N. 2482 rep. hipot.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczono na dzień 13 listopada 1934 r. i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarji Wydziału Hipotecznego Sekcji II w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 27 kwietnia 1934 roku.  
Pisarz Hipoteczny.

## Zarażone gruźlicą jelita sprzedawał ludności.

Na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się wczoraj sprawa, będąca przyczynkiem do wykrytej przed paru tygodniami afery w rzeźni miejskiej, w której śledztwo zostało obecnie zakończone.

W charakterze oskarżonych stanęło wczoraj przed sądem 6-ciu rzeźników częstochowskich a mianowicie: Szmul Czarny — główny oskarżony, Moszek Bida, Mendel i Herszlik Grinfeldowie, Jasek Wrocławski i Stefan Warzecha. Akt oskarżenia zarzucał wymienionym, że już po szlamowaniu w dniu 26 marca rb. wynieśli z rzeźni bez wiedzy władz sanitarno-weterynaryjnych chore jelita, t. j. z wrzodami pasożytami i guzkami gruźliczemi.

Jelita te, jak wiadomo, używane są jako powłoki do wyrobów wędlin, parówek i t. p. Stąd też łatwo ocenić, jak groźne następstwa ten proceder musiał pociągać za sobą.

Rozpatrywał sprawę sędzia Szlitter.

**Nieszczęśliwy wypadek handlowca.** Pod Włocławkiem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł handlarz z Częstochowy, Mojżesz Kufer. Jechał on pociągiem osobowym i w pewnej chwili, gdy pociąg zwolnił nieco biegu wyskoczył zeń. Skok okazał się jednak fatalny. Kufer upadł na leżący obok kamień znacznej objętości, i uderzył głową o ostry jego kant, doznając ciężkiego uszkodzenia głowy. Rannego przewieziono tym samym pociągiem do Włocławka i umieszczono go w szpitalu.

Stan jego jest poważny, życiu nie zagraża jednak niebezpieczeństwo.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Stanisław Kędzior lat 71, zam. przy ul. Górki Nr. 5, powracając do domu, w czasie przechodzenia przez częściowo rozebrany most na rzece Konopka spadł z tegoż i doznał złamania lewej nogi. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwieziony został do domu.

**Wskutek własnej nieostrożności.** Poo koła dorożki dostał się wczoraj mieszkaniec Rembielic, Józef Majchrzak, doznając dotkliwych obrażeń. Ofiarę wypadku opatrzone w szpitalu Panny Marji, poczem o własnych siłach Majchrzak udał się w drogę do domu. Winę za wypadek ponosi poszkodowany, który mimo nawoływania właściciela dorożki nie usunął się z drogi.

**Trzej wyrotowcy przed sądem.** Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadli wczoraj trzej apostołowie „raju” sowieckiego: 20-letni Berek Bratman, 18-letni Icek Offman i 18-letni Szmul Guterman, którym akt oskarżenia zarzucał przynależność do komunistycznego związku młodzieży i rozlepianie w dniu 18 grudnia ub. roku odezw o treści wybitnie przeciwpatriotycznej na parkanach przy ul. Dąbrowskiego. Wyrotowców ujął na gorącym uczynku sierżant 27 pp., Władysław Kapuściński.

W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na karę po 1 roku więzienia, przyczem Gutermanowi, ze względu na jego dotychczasową niekaralność, kara została zawieszona na przeciąg lat 5 cju.

**Za nawoływanie do oporu wobec policji.** Sąd grodzki rozpoznawał wczoraj sprawę sekretarza Związku Pracowników Komunalnych, Stanisława Kalety, który w dniu 6 kwietnia r. b. podczas demonstracji bezrobotnych, podburzonych przez nieodpowiedzialnych agitatorów, gdy policja przystąpiła do rozpraszania demonstrantów nawoływał robotników, by pozostali na miejscu, przyczem rzucił kilka obelżywych uwag pod adresem policji.

Sąd skazał Kaletę na 2 tygodnie aresztu, lecz karę zawiesił mu.

**Odebrać można.** W II komisarjacie P. P. znajduje się do odebrania portmonetka z pewną zawartością pieniędzy, znaleziona na Nowym Rynku.

**Złodziejka z Pilicy.** Pani Katarzynie Suliga (Jaskrowska 9) skradziono z mieszkania palto damskie, wartości 105 zł. Jak się okazało kradzieży tej dokonała mieszkanka Pilicy (pow. olkuński) Genowefa Piesiówna. Panna

Ns rozprawę sprowadzony został z więzienia przebywający w areszcie proweniencyjnym jeden z bohaterów wykrytej w rzeźni miejskiej afery, dr. Zembal, były miejski lekarz weterynaryj.

Badany w charakterze świadka dr. Zembal stwierdził, że zabrane przez oskarżonych jelita, były zarażone gruźlicą. Biegły lekarz weterynaryj, dr. Chmurko podkreślił w swem orzeczeniu, jak szkodliwe są jelita z guzkami gruźliczemi. Spożycie takich jelit stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla zdrowia konsumentów.

Przewód sądowy dostarczył dowodów winy jednego tylko z oskarżonych, Szmula Czarnego, wobec czego oskarżyciel publiczny rzekł się oskarżenia w stosunku do pozostałych podsądnych.

Sędzia Szlitter skazał Czarnego na 3 miesiące aresztu i 1000 złotych grzywny. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Genowefa odpoczywa obecnie po trudach wyprawy w „pensonacie” na Zawodziu. Tam spędzi „urlop”.

**Sparaliżowana akcja wyrotowców.** W dniu wczorajszym komuniści wzięli „międzynarodowy dzień antywojenny”. Już na kilka dni przed 1 sierpnia miejscowi wyrotowcy czynili przygotowania do wystąpienia ulicznych, które jednak nie doprowadziły do niczego dzięki sprężystości częstochowskich władz bezpieczeństwa, które wszelkie usiłowania elementów wyrotowych stłumiły w zarodku, aresztując przytem kilku komunistów.

**Wygląd osobisty, a powodzenie w życiu.**

Włosy uważane są od dawien dawna za prawdziwą ozdobę człowieka, są jednym z czynników wywierających wrażenie mniej lub więcej korzystne, od czego właśnie zależy w dużym stopniu bieg naszych interesów i nasze powodzenie życiowe. Pomijając samą higienę włosów, zwracać musimy również baczną uwagę, by odpowiednie ich ułożenie było prawdziwą przyjemnością dla oczu. Zwilżanie włosów zwykłą lub kolońską wodą, co często jest praktykowane, nie jest wskazane, zwłaszcza przy włosach suchych, oporniejszych na działanie grzeblenia i szczotki, zastosowanie zaś preparatów natłuszczających wątpliwej jakości, nawet silnie się reklamujących, zagraniczonych, przynosi nieraz niepowetowane szkody. Z wyrobów krajowych, a ściślej biorąc polskich, „Vegetal” płyn do układania włosów firmy „Antiba” cieszy się znacznym uznaniem tych wszystkich, którzy mieli możliwość go stosować. Utrwała on uczesanie, zwłaszcza przy włosach suchych i krótkich. Z brylantyn natomiast jakimi jest zalany nasz rynek, korzystnie wyróżnia się Brylantyna „Antiba”, ulubiona przez znawców, delikatnie perfumowana.

#### Wiadomości radjowe.

##### Symfoniczny koncert utworów Beethovena — w radjo.

Dzisiejszy koncert symfoniczny (godzina 20.22) poświęcony jest całkowicie utworom Tytana muzyki — Beethoveni. W programie uwertura Lenora № III grywana jako wstęp do II aktu opery „Fidelio” — oraz Symfonia VII A-dur, którą Wagner nazwał „Apo-teozą tańca”, a która jest muzycznym obrazem nieustannego duchowego pogłębienia się twórcy dziewięciu gigantycznych symfonij. Poza tem w programie koncert fortepianowy Es-dur, który wykona znany szeroko pianista, Stanisław Szpinalski. Koncertem dyryguje kapelmistrz Walerjan Bierdiajew.

##### Święto legionowe w Polskim radjo.

Transmisja na całą Polskę.

W dwudziestą rocznicę wymarszu Kadrowki z Oleandrów, Polskie Radjo organizuje szereg reportaży z uroczystych audycyj okolicznościowych.

W dniu dzisiejszym o godz. 19.00 nadany będzie capstrzyk orkiestry z Rynku krakowskiego, w wykonaniu kil-

ku orkiestr wojskowych. Każda orkiestra odegra po dwa utwory, poczem nie przestając grać odmaszeruje.

#### Radjostacja od losu prześladowana.

Trzecia już katastrofa niszczy radjostację francuską w Agen, okręgu Tuluzy. Z nieznanych jeszcze powodów, w gmachu radjostacji wynikł pożar w nocny na 8 lipca. Stacja była wtedy nieczynna, z personelu zostali tylko dyżurni. Ratowanie przy pomocy gąsienic nie — wiele się przydało, zresztą niezależnie od tego środka zaalarmowano straż ogniową, Ogień jednak zdołał tymczasem opanować całą górną część gmachu. Płonące sufity i podłogi runęły, wobec czego strażakom nie pozostało nic innego, jak zalanie całego domu wodą. Uratowano więc tylko ściany. Straty Radjo-Agen, stanowiącego własność prywatnego towarzystwa radjofonicznego wynoszą około 150.000 złotych. Poprzednie dwa nieszczęścia spotkały stację w roku 1930 i 1932 — zawsze na wiosnę. Radjo-Agen była wtedy dwa razy zatapiana wskutek wylewów Garony. Podczas obu powodzi stacja zapisała się po bohatersku, utrzymując do ostatka łączność między główną akcją pomocy, a powodzianami. Stacja była dwa razy odbudowywana. Trzecia katastrofa dobiła ją, zdaje się, nazawsze, gdyż według planu generała Ferrie, radjostacja francuska w buduje w Agen kilka studjów dla olbrzymiej stacji w Tuluzie, której zasięg detektorowy obejmuje i dzielnicę Age.

#### Radjo ratuje życie ludzkie.

Temi dniami zaszedł w Belgji wypadek, ilustrujący najwymowniej olbrzymią wartość i znaczenie radja, które we wszystkich możliwych okolicznościach spieszy ohotnie i skutecznie z pomocą. W małej miejscinie wezwano lekarza do pacjenta śmiertelnie chorego. Uratować go mógł jedynie szybki zastrzyk specjalnej surowicy, której jednak w żadnej pobliskiej aptece nie można było dostać. Lekarz nie stracił jednak głowy: połączył się telefonicznie ze stacją radjową w Brukseli, prosząc o natychmiastowe nadanie komunikatu. W dwie minuty po nadaniu tegoż zgłosili się dwaj lekarze, posiadający potrzebny zapas surowicy. Wysłano ją samochodem na właściwe miejsce — i dzięki temu lekarz uratował życie swego pacjenta. Nazajutrz radjo brukselskie podziękowało publicznie swym słuchaczom za tak szybkie spełnienie nadanej przez radjo prośby.

## Z RADOMSKA.

— **Na powodzian.** W nadchodzącą sobotę Związek Strzelecki oddział w Radomsku urządza „czarną kawę”, z której dochód przeznaczą na powodzian.

W niedzielę, 5 bm. odbędzie się w parku Świętojańskim zabawa ogrodowa, z której dochód ma wesprzeć budżet Komitetu Niesienia Pomocy dla powodzian.

Niewątpliwie obie te imprezy cieszyć się będą stuprocentowym powodzeniem ze względu na dobroczynny cel.

— **Potworna zbrodnia w Dobryszycach.** Wieś Dobryszycy, gm. Ręczno, była widownią bójki, która zakończyła się śmiercią mężczyzny w sile wieku.

Oto, we wsi tej zamieszkiwał niejaki 37 letni Stanisław Kongrowski, który wczoraj przed wieczorem przechodził szosą. W pewnym momencie podszedł doń kilku mężczyzn z Walentym Murarem na czele i wszczęli kłótnię, która po kilku minutach zamieniła się w krwawą bójkę. Poszły w ruch łaski i kije. Wobec tego, że Kongrowski był sam, przeciwnicy szybko dali sobie z nim radę. Otrzymał on kilka takich ciosów w głowę, iż padł na ziemię nieprzytomny. Po dokonaniu tego ohydnego czynu napastnicy zbiegli. Przechodnie zapiekiowali się ciężko rannym.

Po drodze do szpitala w Piotrkowie, Kongrowski zmarł. Ciało zostało sprowadzone odwiezione do miejsca jego zamieszkania. Zwłoki zostały zabezpieczone do przybycia władz sądowo lekarskich. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.



**Z KRAJU.****Urodzaje w Wielkopolsce zagrożone posuchą.**

Zbyt wczesne tego roczne upały w Wielkopolsce spowodowały, że urodzaje obecnie stoją pod znakiem zapytania. Wiele powiatów znajduje się przed widmem głodu.

Znaczna część rolników ucierpiała tak bardzo, że nie wiadomo, czy starczy im zboża nie tylko już na obsianie pól, a nawet na wyżywienie swych rodzin.

**Aresztowanie oszusta.**

Sprytnego oszusta aresztowano na terenie gm. ostrowskiej (Wileńskie). Aresztowany jest reemigrantem z Ameryki, nazywa się Michał Sadowicz i mieszka we wsi Tubele. Sadowicz ogłosił w gminie, iż wynalazł specjalny przyrząd do użyźniania gleby. Przyrzędem tym w rodzaju sikawki automatycznej napełnionej rzekomo specjalnym płynem użyźniającym skrapiał ziemię w ciągu kilkutygodniowych eksperymentów. Około 100 rolników Sadowiczowi uwierzyło i wpłaciło zaliczki na poczet użyźnienia ziemi. Dopiero po wpłaceniu gotówki okazało się, iż Sadowicz zdołał oszukać kilkunastu właścicieli na terenie innych gmin. Oszusta aresztowano.

**Polowanie na... wypchanego jelenia.**

Od dłuższego czasu dyrekcja lasów ks. Pszczyńskiego zauważyła, że w lasach tych kłusownicy przyjeżdżają na motocyklach i polują na zwierzęce...

Dyrekcja lasów była bezradna, gdyż kłusownicy ciągle zmieniali teren polowania, będąc z góry poinformowani, które tereny są strzeżone. W ostatnich dniach dyrekcja wpadła na pomysł ustawiając w lesie wypchanego jelenia.

Onegdaj w godzinach porannych, gdy o przygotowaniu wiedzieli tylko wtajemniczeni, od strony Kobiura nadjechał motocykl, z którego wysiadły 3 osoby. Kłusownicy zauważyli jelenia, a nie wiedząc, że jest to pułapka, dali kilka strzałów do niego. Wypchany jeleni powalił się na ziemię i kłusownicy weszli do lasu, zamierzając go zabrać ze sobą.

W tym momencie z za krzaków wypadło kilku urzędników leśnych i z okrzykiem „Ręce do góry!”, zmusiło kłusowników do poddania się.

Po odprowadzeniu ich do komisariatu, okazało się, że byli to wyżsi urzędnicy dyrekcji lasów ks. Pszczyńskiego, którzy w ten sposób okradali swego chlebobdawcę.

**Spadek 88 milionów zł. po bracie zmarłym w Ameryce.**

Przed dziesięciu laty zmarł w Ameryce niejaki Daniel Petras, emigrant, pozostawiając 50 milionów dolarów majątku. Petras miał 4 ch braci i jedną siostrę, która żyje w Berlinie, zamężna za niejakim R.

Dalszy spadkobierca, mianowicie syn jednego brata, żyje w Essen, a trzeci spadkobierca, brat zmarłego, żyje w Warszawie.

Majątek ten będzie rozdzielony między tych trzech spadkobierców. Pieniądze znajdują się jeszcze w banku w Filadelfii.

Na jednego spadkobiercę przypada zatem około 88 milionów złotych. Spadek można wypłacić dopiero teraz, ponieważ zmarły pozostawił postanowienie, że testament wolno otworzyć dopiero w dziesięć lat po jego śmierci.

**Piękność nadają**

wyroby mag. W. Paździerskiego

**Krem „HALINA“ № 1**

usuwa piegę, węgry, żółte i czerwone plamy

**Krem „HALINA“ № 2**

idealnie pielęgnuje cerę usuwa zmarszczki.

Do nabycia w Aptekach i Drogerjach

**Fabr. Chem. Kosm. „PHARMACHEMIA“ Bydgoszcz.**

**Ratujcie włosy**

Używajcie balsam ziołowy mag. W. Paździerskiego.

**„Mag“ № 1** usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów

**„Mag“ № 2** (nie farba usuwa stopniowo siwiznę

**Do Pracowników umysłowych i fizycznych, zatrudnionych w przemyśle, handlu i rzemiośle!**

Niszczycielska fala powodzi, jaka zniecała nawiedziła południowo — zachodnie połacie naszego kraju, zrujnowała niemal doszczętnie i tak już ubogie okolice, zniosła setki warsztatów pracy, setki domostw z całym dobytkiem, zdemolowała gotowe do zbiorów plony, niosąc za sobą głód, rozpacz i nędzę tysięcy poszkodowanych.

Rząd, Armia i całe społeczeństwo, ze światem pracy na czele, pośpieszyli nieszczerliwym z pomocą natchmiastową, jednakże rozmiary klęski są tak olbrzymie, że pomoc ta musi być jaknajbardziej wydajną, jaknajbardziej dłu gotrwała.

Pracownicy państwowi, samorządowi i wiele firm prywatnych, w zrozumieniu ogromu nieszczęścia, opodatkowali się dobrowolnie na przeciąg kilku miesięcy.

Niestety jednak, cały szereg pracowników firm prywatnych, albo nie przeprowadził dotąd wogóle uchwał

**OBRAZKI SĄDOWE.****Niespożytkana miłość.**

Sprawy sądowe o pobicie między małżonkami zdarzają się dość często.

Ale taka sprawa, jak poniższa zdarzyła się chyba po raz pierwszy.

Oskarżony i oskarżycielka przyszedli do sądu, czule trzymając się pod rękę. Przytuleni do siebie siedzieli w pierwszym rzędzie rozłączyli się dopiero wtedy, gdy sędzia wywołał:

— Sprawa Karoliny L. przeciwko Wiktorowi L. o pobicie.

Wówczas on stanął przy pulpicie dla oskarżonych, ona zajęła miejsce oskarżycielki.

Gdy sędzia otrzymał złożoną na piśmie skargę, pokrzywdzona małżonka wysunęła się naprzód.

— Proszę sądu — oświadczyła — mój mąż jest nie winien. Ja proszę, żeby go uniewinnić.

— Więc pani cofa skargę? — spytał sędzia.

— Tak.

I nagle stała się rzecz nieoczekiwana.

— Panie sędzio! — mocnym głosem oświadczył oskarżony. — Kobieta nie wie co gada. Pobitem żonę i proszę wysokiego sądu, żeby mnie ukarać!

— Przecież żona panu wybaczła?

— Żona wybaczła, ale ja sobie nie wybaczam. I domagam się, proszę sądu wysokiej kary.

Ponieważ bez zgody oskarżonego sprawy nie można umorzyć, sędzia dla wyjaśnienia sytuacji wezwał jedynego świadka p. Zygmunta Owsiankę.

— Czy był pan świadkiem zajścia? — spytał sędzia.

— Byłem.

— Czy oskarżony pobił swoją żonę?

— Pobił.

— Zaco?

— Z wielkiej miłości, proszę sądu.

On ją strasznie kocha i nie jej nie może odmówić. A to było tak. Siedzieli sobie przy mnie i się całowali. Oni się już tak 4 lata bez przerwy całują. I p. Karolina powiada: „Ty mnie całujesz i całujesz. Ale żebyś mnie choć raz uderzył”.

Naturalnie on sobie to wziął do serca i, żeby kobiecie zrobić przyjemność, trzepnął ją w łeb. Potem drugi raz.

I go zaraz potem wzięły wyrzuty sumienia.

— Uderzyć — powiada — uderzyłem, bo chciała. Ale muszę być za to ukarany.

I zaraz sam skargę do sądu na siebie napisał, kazał żonie podpisać, sam za

tej sprawie, albo zafiarował jednorazowo w niewielkie kwoty.

Częstochowski Komitet Pomocy dla Powodzian zwraca się przeto z apelem do tych wszystkich pracowników, którzy się jeszcze nie opodatkowali na rzecz powodzian — względnie do tych, których dotychczasowa ofiarność nie odpowiada ogromowi klęski — aby wzięli udział w ogólnym wyścigu ofiarności, aby zadeklarowali i złożyli odpowiednie ofiary, zawiadamiając o nich Komitet.

A ponieważ świat pracy złożył już niejednokrotnie dowody swego wysokiego wyrobienia społecznego i obywatelskiego, więc Komitet nie wątpi, że i tym — razem w obliczu tak strasznej klęski — nikogo z pracowników nie zabraknie w szeregu ofiarnych i że każdy z nich spełni swój święty wobec nieszczęśliwych rodaków obowiązek.

Częstochowski Komitet Pomocy Dla Powodzian

Podczas drogi utrzymywał się poważnie z darowizną z gmin żydowskich, odwiedzał konsulaty, gdzie otrzymywał po kilkanaście złotych, nie gardził również i żebranią.

Z Konstantynopola Gotes Diner postanowił dostać się do Palestyny. Po różnych perypetjach udało mu się dotrzeć do celu. Nie mając jednak zezwolenia na przejazd do Palestyny został wydany z granic.

Znów znalazł się w Konstantynopolu, skąd po krótkim pobycie ruszył w powrotną drogę do Polski.

Podróż jego obfitowała w różne przygody, z których zawsze wychodził cało.

Po wielotygodniowej wędrówce przekroczył granicę rumuńską i znalazł się w Polsce. Od kilku miesięcy włóczy się po wszystkich miastach polskich. Odwiedził nawet swe rodzinne strony w powiecie libartowskim, widział się ze znajomymi i krewnymi.

Obecnie postanowił ruszyć znów w szeroki świat. Celem jego podróży ma być znów Palestyna, dokąd — jak mówił — musi się dostać za wszelką cenę. Narazie nie wie jaką sobie obierze drogę. W Sosnowcu znajduje się już kilka dni i przygotowuje się do podróży.

Ponieważ wszystkie dokumenty posiada w porządku, po przesłuchaniu został wypuszczony na wolność.

**Sensacyjne zaręczyny 81-letniej staruszki z 30-letnim mężczyzną.**

W londyńskich kołach teatralnych wywołała kolosalne wrażenie wiadomość o zaręczynach znanej właścicielki teatru księcia Yorku, Violetty Melnot z reżyserem tegoż teatru Archibaldem Moor.

Narzęczona, ciesząca się wielką popularnością w Londynie, zawsze starannie ukrywa swój wiek, ale według obliczeń swoich przyjaciół liczy ona nie mniej niż 81 lat. Pani Violetta jest właścicielką teatru od pięćdziesięciu lat. Do roku 1876 występowała na scenie jako aktorka. Narzęczony ukończył właśnie 30 rok życia.

Niezwykłe zaręczyny sprowadziły do p. Violette dziesiątki reporterów dziennikarskich.

— Archibald — powiedziała już nie młoda narzęczona — jest niezwykle przystojnym mężczyzną. Prawdę mówiąc wychodzę za niego zamąż głównie dlatego, że on może zastąpić mi mojego zmarłego syna. Po śmierci syna zmuszona byłam szukać kogoś, kto by mi pomagał w prowadzeniu teatru. Poprzednio pomagał mi syn, a teraz będę miała Archibalda.

**W Mandżurji ślub, w Chinach — rozwód, w Austrii — proces.**

Sąd okręgowy w Wiedniu ma do rozstrzygnięcia rzadką wyjątkowo sprawę rozwodową, której punktem wyjścia był ślub w Mandżurji, rozwód w Chinach, a jako że rozwód chiński nieważny jest w Austrii, udzielenie rozwodu według k. austr. jest nieważne. Charbin — Szanghaj — Wiedeń — Szanghaj, to etapy geograficzne zawilego zatargu małżeńskiego.

Przed laty wywedrował na Daleki Wschód obywatel austriacki, inż. E. W. W 1919 roku poznał w Charbinie piękną Rosjankę, pannę Tamara L. Czterdziestoletni wiedeńczyk ożenił się z dwudziestoletnią Rosjanką. Małżeństwo W. przeniosło się wkrótce potem z Charbin do Szanghaju, gdzie p. W. powoływały jego sprawy zawodowe. W tym czasie harmonia małżeńska popsuta się i w kolonii europejskiej w Szanghaju zaczęto opowiadać sobie o romansie, jaki młoda inżynierowa nawiązała z jednym ze swoich rodaków. Wieści te doszły do uszu p. W., który podał prośbę o rozwód. Dla uproszczenia sprawy skarga rozwodowa skierowana została do sądu (p. W. jest ewangelikiem), gdzie pani W. przystąpiła do otwarcia do winy. Sąd wyrokując na podstawie kodeksu chińskiego, orzekł, iż wobec jawnego przyznania się małżonki p. W. do winy, udzieli rozwodu stronom.

Na tem jednak nie koniec. Rozwód chiński nie jest ważny w Austrii, zaś p. Tamara pragnie wyjść jaknajprędzej

niósł i sam kosztą zapłacił. Uparł się, że musi odsiedzieć, za to, że na żonę rękę podniósł.

Wzruszonemu tą niezwykłą miłością sędziemu udało się wreszcie namówić p. Wiktora do zgody. Sprawę umorzono a kochające małżeństwo wzięło się czule pod rękę i opuściło sąd.

**ZE ŚWIATA.****Nowoodkryty list Króla Sobieskiego.**

W Massa Carrera we Włoszech w archiwum królewskim odkryto kopję listu, jaki Jan Sobieski wystosował w dniu 14 września 1683 do sekretarza stanu Cybo, donosząc o zwycięstwie nad Turkami.

W liście tym Sobieski pisze, że jest jego obowiązkiem donieść o zwycięstwie danem przez Boga armii chrześcijańskiej pod Wiedniem po krwawej i trwającej 8 godzin bez przerwy walce stoczonej ze 180 tys. wojskiem otomańskim. Dalej król donosi, że udało mu się uwolnić Wiedeń od oblężenia, zawiadnąć głównymi sztandarami wielkiego wezyra, zniszczyć większą część nieprzyjaciela, zdobyć działa, konie i namioty.

„Słowem — pisze Sobieski — po 8 miu godzinach krwawej walki, po ucieczce wezyra i reszty jego wojsk, pozostał w mej władzy cały jego wielki obóz.

Obecnie ruszam na pościg za uciekającym nieprzyjacielem i ufam w Boga, że da siłę memu ramieniu, aby możliwie zupełnie zniszczyć wroga”.

**Pieszko przewędrował całą Europę.**

Wydział sędziczy w Sosnowcu zatrzymał podejrzanego osobnika, kręcącego się po mieście, którego przyprowadzono do wydziału, celem ustalenia jego nazwiska.

Jak się okazało, jest to Gotes Diner obywatel polski, który przed dwoma laty wywedrował z kraju i włóczył się po całym świecie.

Jest to typ urodzonego włóczęgi, mającego wstręt do pracy.

Podczas dwuletniej wędrówki Gotes Diner przeszedł całą Europę. Podróż odbywał częściowo pieszo, częściowo pociągami „na gapę”.

**Biuro Dzienników i Ogłoszeń „RENOMA”**

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aieja 21. tel. 2448.

PRZYJMUJE. Ogłoszenia do wszystkich

pism krajowych i zagranicznych.

POLEDA: Dzienniki i czasopisma krajowe

i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy,

oraz znaczki stemplowe, pocztowe,

weksle i t. p.

SPRZEDAJE: bilety ulgowe i miesięczne

autobusów miejskich.

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.



powtórnie zamąż. Nie było więc innej rady, jak udać się w podróż z Szanghaju do Wiednia, aby tu, już według kodeksu austriackiego otrzymać legalny rozwód.

Tak więc sąd wiedeński będzie miał do rozstrzygnięcia egzotyczną geograficznie sprawę rozwodową.

### Czy wiecie że...

...Wynaleziono nową farbą w Anglii, która spowodowała działania fal słonecznych jest w dzień czarna, a w noc biała.

...Budda urodził się w roku 562 przed Chrystusem, a Konfucjusz urodził się w roku 551, a umarł w roku 479 przed Chrystusem, Machomet urodził się w roku 570 po Chrystusie. Otruła go żydówka w roku 632.

...Pierwszym parowcem, który przepłynął przez Atlantyk, był statek „Savannah”. Z New Jorku do Savannah płynął od 28 marca do 12 kwietnia, zaś ze Savannah do Liverpool (Anglia) płynął od 22 maja do 20 czerwca.

...Parlament angielski, uważany za pierwszy parlament na świecie powstał w roku 1295. Ciałem prawodawczym stał się dopiero w roku 1308.

...W Ameryce zaprowadzono niewolnictwo w sierpniu roku 1619, gdy na okręcie duńskim przywieziono do Jamestown 20 murzynów z Afryki.

...Świeże kwiaty zamrażają w Australji i przewożą w lodzie do Anglii. Gdy kwiaty są wyjęte, są zupełnie jak by świeżo zerwane.

...Najwięcej ludzi umiera spowoduje uszkodzeń w wypadkach w Chile w Ameryce Południowej, na drugim miejscu idą Stany Zjednoczone, a na trzecim miejscu znajdują się podobno Chiny.

### LEKARZ-DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC

przeprowadził się

z I Alei w II Aleję 24 (dom B. Ludowego)  
gdzie Kawiarnia „Roma”.

Przyjmuje od 9 — 1 i od 3 — 7 wiecz.  
w niedzielę od 10 — 2 popoł.

## Tajemnice dramatu austriackiego.

W Austrii rozegrał się krwawy dramat. Kanclerz Dollfuss padł pod kulami zamachowców. W ciągu kilku godzin rząd był uwięziony i pod groźbą rewolwerów musiał zobowiązać się do wydania „żelaznego glejtu” mordercom.

Zamach w rezultacie nie udał się. Rząd, pozbawiony głowy, pozostał przy władzy.

Brak informacji, wyjaśniających ostre teźne pobudki, tło i źródło zamachu, uniemożliwia wydanie sądu o tem, czy ma się do czynienia z zamachem stanu planowanym przez austriackich narodowych socjalistów, czy też ze spiskiem, w którym mogły uczestniczyć inne elementy pochodzące z zewnątrz.

Aresztowanie Rintelena i jego politycznych przyjaciół, oraz popełnienie przez niego samobójstwa w więzieniu, nasuwają przypuszczenie, iż ten „niekoronowany król Styrii”, wybitny polityk austriacki, a ostatnio poseł w Rzymie, odegrał pewną rolę w wypadkach. Fakt, że właśnie w Styrii wybuchły jednocześnie rozruchy, dotychczas niezławione, przypuszczenie to umacnia.

Rząd Dollfussa, zmiądzdzywszy w krwawej rozprawie najgorętszych i bohaterów obrońców niepodległości Austrii, — demokrację austriacką — usiłował po wypadkach lutowych walczyć z narodowymi socjalistami, którzy zresztą ani na chwilę nie zatrzymali swojej niszczycielskiej roboty, wprowadzając nieopisany chaos w życie kraju. Dynamit w ich akcji odgrywał dominującą rolę. Serja zamachów kolejowych, ciągłe przejmowanie transportów broni, przeciekające z zagranicy, akty gwałtu i sabotażu, wszystko to stało się już powszechnym objawem, wobec którego rząd był niemal bezsilny.

Ale w samej strukturze austriackiego narodowego socjalizmu dokonały się w ostatnich czasach zmiany bardzo znamienne. Sytuacja austriackich hitlerowców, owego „legjonu”, zwerbowanego ze zbiegłych z Austrii szturmowców, stała się po krwawej rozprawie z 30 czerwca dość drażliwa w samych Niemczech. Internowano ich, odsunęto od granicy, pozbawiono władzy i wpływów

Habichta, uważając, iż stali oni zbyt blisko zwolenników drugiej rewolucji i partji do intensywniejszej akcji w stosunku do Austrii. Perspektywa Anschlussu, dokonanego, „siłą faktu” przez samą jego propagandę, oddalała się. Zbyt wielki sprzeciw napotykała ona w kancelariach dyplomatycznych.

I oto w chwili, kiedy zamachy dynamitowe zaczęły powtarzać się coraz częściej, kiedy — po przychwyeniu na jeziorze Badańskim transportu broni i dynamitu, powstała możność interwencji nie tylko Szwajcarii, ale i mocarstw europejskich, w przededniu podróży kanclerza Dollfussa do Riccione, gdzie niezawodnie raz jeszcze padłyby ze strony Mussoliniego najformalniejsze zobowiązania w obronie Austrii, — właśnie wtedy grupa przebranych w mundury Heimwehry zamachowców, napadała stacją radiową, wysłała komunikat o dymisji rządu, bez trudu opanowała pałac kanclerski i morduje w nim kanclerza Dollfussa.

Mord bezrozumny, czy sygnał do jakiejś dalszej akcji, której zabrakło, lub której nie podtrzymali ci, co się do tego zobowiązali? Same tajemnice.

Interwencja posła niemieckiego w Wiedniu, dr. Rietha, jeżeli ją przypisać tylko niebawem gęflic dyplomatycznej — została niezwłocznie zdezawuowana przez Berlin.

W Rzymie, Londynie i Paryżu, oburzenie — jakkolwiek z różnych pochodzących źródeł — jednakowo wielkie na zamachowców, jak i na interwencję, usiłującą zapewnić im bezkarność już po dokonaniu zbrodni.

Sytuacja oceniana jest jako groźna. Konsekwencje wydarzeń wiedeńskich mogą być wielkie.

Lipiec 1934 r niesie groźbę wypadków nie mniej doniosłych od tych, które przyniósł lipiec przed 20-tu laty.

Willa „Słazaczka” K. Mączyńskiej, Wisła-Dziechcinka (Sl. Cieszyński). 5 minut od przystanku kolej. Dziechcinka. Willa położona w przepięknym zalesieniu posiada wszystkie pokoje słoneczne z balkonami znajdującymi się o 50 metrów od wody. Ceny przystępne, kuchnia warszawska.

## Humor krzepi

WYKŁAD KAPRALA.

— Dobry żołnierz musi być gotów zawsze oddać życie dla ojczyzny, choć by to groziło mu śmiercią.

KARJERA.

— Widzisz tego eleganckiego pana? To jest człowiek, który zaczął swój interes dosłownie bez grosza.

— A teraz?

— Teraz on ma sto tysięcy złotych... długi.

## RADJO.

WARSZAWA 3 sierpnia

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Płyty gramofonowe. 6.38 Gimnastyka. 6.55 Płyty gramofonowe. 7.05 Dziennik poranny 7.10 Płyty gramofonowe. 7.20 Chwilka pań domu. 7.25 Program na dzień bieżący. 7.30 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Codz. przegląd prasy polskiej. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Koncert 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05 Wiadom. gospod. 16.00 Godzina muzyki lekkiej. 17.00 Audycja dla dzieci ze Lwowa. 17.30 Recital śpiewaczy. 18.00 „Dzień powszedni polskich rybałów”, repertaż. 18.15 Jazz na dwa fortepiany. 18.45 Pogadanka. 18.55 Jak spędzić święto? 19.00 Transmisja z Krakowa. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Program na dzień następny. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.50 Wiadom. sportowe. 20.00 Męski wybrany. 20.02 Płyty gramofonowe. 20.12 Koncert symfon. ze studja. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Przegląd rolniczy. 21.20 22.00 Feljeton 22.15 Płyty gramofonowe. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej i komunik. polic. 23.05 Polacy z zagranicy uczestnicy zjazdu. przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

KATOWICE 3 sierpnia

6.30 Audycja poranna z Warszawy. 7.25 Program na dzień bież. 7.30 Wiad. bieżące. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Transmisja z Warszawy. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.00 Transmisja z Warszawy. 14.05 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 16.00 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 18.55 Rozmaitości. 19.00 Transmisja z Krakowa. 19.15 Odczyt. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.55 Wiadomości sportowe. 20.00 Transm. z Warszawy. 20.02 Płyty gramofonowe. 20.12 Transmisja z Warszawy. 21.10 Program na dzień następny. 21.20 Transmisja z Warszawy.

## Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo”.

A. K. GREEN.

40)

## TAJEMNICA ZAMKU

POWIEŚĆ

— Cóż znowu! — zauważyłam żywo. — Nie wpadł pan na dobry trop, oto wszystko. I ja nie zawdzięczam tego wyjątkowej mojej imaginacji. Złożyły się na to okoliczności, szczęśliwy traf. Pańska sława nie na tem nie ucierpiała. Zresztą, jest jeszcze w tej sprawie niejedna zagadka, godna tak wielkiego detektywa jak pan. Pańskie zadanie nie jest ukończone. Jeśli to Oliver Ruth dopuścił się tego morderstwa, który z dwóch braci jest w to wmieszany? Okoliczności zdają się przemawiać przeciw Franklinowi, ale nie tak, aby to nie ulegało żadnej wątpliwości.

— Słusznie. Tajemnica zaciemnia się, zamiast się wyjaśniać. Proszę, niech mi pani towarzyszy do miss Althorpe.

WIEDZĄ WSZYSTKO!

Pan Gryce posiada zaletę, której mu zazdrościć: umie zjednywać sobie ludzi. Nie przebywał jeszcze pięć minut u miss Althorpe, a już pozyskał jej zsuwanie i cały dom był do jego dyspozycji.

Miss Oliver, o którą lękałam się dowiadywać, aby nie usłyszeć, że znowu uciekła, albo, że ma się znacznie gorzej, była w rzeczywistości zdrowsza i wchodząc do pokoju miałam nadzieję, że wkrótce otrzymamy odpowiedź na dręczące nas pytania i że tajemnica zostanie wkrótce wyswietlona.

Pan Gryce nie podzielał widocznie

mojego zapatrywania. Przybywszy do drzwi, zwrócił się do mnie i rzekł:

— Zadanie nasze nie będzie łatwe. Niech pani wejdzie pierwsza i odwróci jej uwagę, abym mógł wejść niespostrzeżony. Chcę ją obserwować przez chwilę, zanim zacznę z nią rozmawiać. Ale uważaj! Ani słowa o zbrodni. Powiem jej o tem sam.

Skinęłam potakująco głową, czując się szczerliwą, że znalazłam się na właściwym drugim miejscu.

Zapukałam lekko do drzwi i weszłam bezszelestnie.

Pokojówka, siedząc obok łóżka, wstała na mój widok i rzekła:

— Miss Oliver śpi.

— W takim razie zajmę twoje miejsce, — odpowiedziałam jej, dając znak panu Gryce aby wszedł.

Pokojówka wyszła, a ja i detektyw przyglądaliśmy się w milczeniu chorej.

Młoda dziewczyna leżała zupełnie nieruchomo, a twarz jej, o policzkach zwyczajnie pełnych, teraz zapadniętych i białych, spoczywała na poduszce w uroczej pozycji, a długie rzęsy uwijały jeszcze ciemną cerę dokoła oczu.

Nagle dziewczyna poruszyła się.

Detektyw skinął namnie ostrzegawczo, potem nachylił się nad chorą, wziął ją za rękę i wyciągnął zegarek. To ją zmyliło.

Otworzyła oczy, spojrzała na niego z znużoną miną, potem westchnęła głębo i odwróciła głowę.

— Niech mi pan nie mówi, że jest mi lepiej, panie doktorze, — rzekła. — Niechę wyzdrowieć.

Załosny ton, a nawet sam głos zdziwiły pana Grycea.

Puścił rękę młodej dziewczyny i odparł łagodnie:

— Nie lubie, kiedy mówią tak młode usta. Ale upewniam się teraz w moim pierwszym przekonaniu, że pani

potrzebuje raczej przyjaciela, niż lekarza. Jeśli mi pani pozwoli, będę dla niej tym przyjacielem.

Wzruszona i pocieszona rozglądała się dookoła, a niezauważwszy mnie, rzekła łagodnie:

— Pan jest bardzo dobry, bardzo subtelny, panie doktorze. Ale to na próżno, nie mi pan nie poradzi.

— Tak się pani wydaje, — rzekł pan Gryce tonem pocieszającym. — Pani mnie nie zna. Zobacz pani, czy pani nie pomoże.

Wyjął z kieszeni małą paczkę, którą otworzył w zdumionych oczach chorej.

— Wczoraj, w ataku gorączki, zostawiła pani te pierścionki w biurze pewnego mojego przyjaciela. Ponieważ są bardzo wartościowe, odnoszę je pani. Czy nie sprawa to pani przyjemności?

— Nie, nie!

Skurezyła się na swoim posłaniu, a głos jej zdradzał strach i boleść.

— Nie chcę ich. Nie mogę na nich patrzeć. One nie są moje. One należą do nich.

— Do nich? O kim pani mówi? — zapytał pan Gryce zdumionym tonem. — Do... do van Burnamów. Czy tak się używają? Błagam pana, niech mnie pan nie pyta. Czuję się tak słabą! Niech pan tylko odniesie pierścionki, błagam pana o to.

— Dobrze. moje dziecko, naturalnie.

Głos detektywa przybrał ton bardziej czuły.

— Odniosę je. Ale któremu z dwóch braci mam je odnieść? Czy... (po pauzie) Franklinowi, czy Howardowi?

— Ja... ja nie wiem. Nie znam żadnego z nich. Zdaje mi się temu, który się nazywa Howard.

— To jest ten, który znajduje się w więzieniu, — rzekł. — Drugi, to

jest Franklin, jest dotychczas na wolności. Tak mi przynajmniej mówiono.

Żadna odpowiedź nie wydarła się z zaciśniętych ust młodej dziewczyny.

Detektyw czekał przez chwilę.

Żadnej odpowiedzi.

— Jeśli pani nie zna tych panów, — rzekł w końcu łagodnym tonem, — jakże to się dzieje, że zostawiła pani pierścionki w biurze?

— Znałam jego nazwisko... Pytałam o drogę... Błagam pana, niech mnie pan nie pyta. Widzi pan przecież, że jestem chora.

— Owszem, widzę, że to sprawia pani przykrość, — rzekł — ale muszę z panią pomówić, aby pani pomóż.

Gdyby mi tylko pani zechciała powiedzieć, co pani wie o tych pierścionkach...

Odwróciła głowę.

— Spodziewam się, że odzyska pani zdrowie i szczęście. Czy wie pani z jaką tragedją łączą się te pierścionki?

Zadrżała.

— I że mogą dostarczyć ważnych informacji co do zabójcy pani van Burnam?

Znowu drgnęła.

— Jakże to się stało, że pierścionki te znalazły się w rękach pani?

Przestała nagle poruszać głową i szepnęła cicho:

— Byłam tam. Zabrałam je. Nie mogłam zrobić inaczej. Ale nie schowałam dla siebie. Pan wie, że nie schowałam ich dla siebie. Nie jestem złodziejką, panie doktorze. Nie można mi absolutnie zarzucić, abym była złodziejką.

— Nie, nie, to jasne. Ale dlaczego je pani wzięła? Co pani robiła w tym domu i z kim pani tam była?

Poruszyła ramionami, ale nie odpowiedziała nic.

(D. c. n.)